

Anna Korzeniewska

Prawo rodzinne w Kodeksie Napoleona

Studia Warmińskie 39, 297-307

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRAWO RODZINNE W KODEKSIE NAPOLEONA

Treść: — Uwagi wstępne. — I. Rodzina legalna. — II. Status dzieci pozamałżeńskich. — III. Zakres władzy ojcowskiej. — Podsumowanie. — Zusammenfassung

UWAGI WSTĘPNE

Kodeks Napoleona to dzieło ustawodawcze uznawane za klasyczną kodyfikację „mieszczańskiego” prawa cywilnego epoki kapitalizmu wolnokonkurencyjnego. Opierał się na prawnonaturalnych założeniach równości, nieograniczonej własności prywatnej i swobody umów. Bardzo nowoczesny, zawierający wiele „rewolucyjnych” rozwiązań w zakresie prawa majątkowego, zachowywał także wiele elementów dawnej epoki. Było to widoczne szczególnie w patriarchalnej koncepcji legalnej rodziny.

Dziś również wysoko ocenia się jego walory formalne. Napisany zwięzłym, prostym i jasnym językiem, unikał kazuistyki i abstrakcyjnych konstrukcji. Te właśnie cechy sprawiły, że dzięki twórczej i nowoczesnej interpretacji mógł przetrwać do czasów współczesnych.

Prace nad projektem kodeksu trwały od 12 sierpnia 1800 roku w czteroosobowej komisji, złożonej ze starych praktyków-prawników, a powołanej przez Napoleona. On również brał w nich udział. Wstępny projekt był gotowy już w ciągu czterech miesięcy. Następnie przedłożono go innym ciałom ustawodawczym. Jednak szereg zastrzeżeń, zarzucających brak nowoczesności rozwiązań, zwłaszcza zaś podnoszących zbyt wierne naśladownictwo prawa rzymskiego i dawnych praw zwyczajowych, odwlekło ogłoszenie kodeksu w jego ostatecznej redakcji do 21 marca 1804 roku.

Kodeks Napoleona ukazał się tego dnia pod tytułem *Code Civil des Français*. Wkrótce, bo z mocy prawa z 3 września 1807 roku, nastąpiło drugie wydanie, którego jedynym celem była zmiana tytułu na *Code Napoleon* oraz zamiana terminów *konsul*, *rzeczpospolita*, *naród* na *cesarz*, *cesarstwo*, *państwo*. Nazwa Kodeksu Napoleona zniesiona została Kartą z roku 1814, a trzecie wydanie ukazało się 30 sierpnia 1816 roku z nowymi terminami: *król*, *królestwo*, *prokurator królewski* itd. Wreszcie dekretem z 27 marca 1852 roku przywrócono kodeksowi

tytuł *Code Napoleon*, nie zmieniając samego tekstu. Zmiana nazw kodyfikacji wyraźnie uzależniona była od konfiguracji politycznej.

Kodeks Napoleona składał się z 2281 artykułów ułożonych w trzech księgach: I — o osobach, II — o majątkach i różnych rodzajach własności, III — o różnych sposobach nabywania własności. W księdze I znalazły się między innymi: przepisy o nabywaniu i utracie praw cywilnych, prawo małżeńskie osobowe, przepisy o władzy ojcowskiej, adopcji, opiece i kurateli. Księga II zawierała przepisy o własności, użytkowaniu i służebnościach. W księdze III znalazły się zobowiązania, prawo spadkowe i prawo majątkowe małżeńskie.

I. RODZINA LEGALNA

Prawo rodzinne w Kodeksie Napoleona zostało podporządkowane ideom zapewnienia trwałości i nienaruszalności rodziny legalnej oraz utrzymania silnej, patriarchalnej władzy ojca w rodzinie.

Z idei trwałości rodziny legalnej wyrastały konkretne rozwiązania kodeksowe, mające tę trwałość zapewnić w sposób formalny. Do takich należało np. przyjęcie za wzorem rzymskiej reguły *pater is est quem nuptiae demonstrat* domniemania ślubnego pochodzenia dziecka oraz innych prawnych sposobów zapobieżenia wstrząsom, na jakie spoistość rodziny legalnej mogła być narażona, jak np. słynny art. 340 Kodeksu Napoleona zakazujący poszukiwania ojcostwa¹.

Kodeks Napoleona przyjmował domniemanie ślubnego pochodzenia dziecka, tzn. dziecko, które urodziło się w małżeństwie było uznawane za pochodzące z tego małżeństwa. Było to domniemanie wzruszalne. Mąż mógł zaprzeczyć ojcostwu, jeżeli dowiódł, że w okresie między 300 i 180 dniem przed urodzeniem się dziecka był w „fizycznej niemożności”, tzn. nie mieszkał z żoną z powodu nieobecności czy wskutek innych zdarzeń. Mąż nie mógł powoływać się na „niemożność naturalną” czy cudzołóstwo, chyba że ukrywano przed nim fakt urodzenia się dziecka. W takim przypadku mógł przytaczać wszelkie dowody w celu wykazania, że nie jest ojcem dziecka.

Zgodnie z postanowieniami kodeksu mąż musiał uznać dziecko, które urodziło się przed upływem 180 dni od zawarcia małżeństwa, jeżeli:

- wiedział o ciąży przed małżeństwem,
- był świadomy urodzenia się dziecka i podpisał akt urodzenia albo zezwolił na jego „wyrażenie”, gdy nie umiał pisać,
- uznano, że dziecko „żyć nie może”.

Mężczyzna mógł zaprzeczyć ojcostwu, jeżeli dziecko urodziło się po 300 dniach od rozwiązania małżeństwa.

Z powództwem o zaprzeczenie ojcostwa mężczyzna mógł wystąpić w ciągu miesiąca od urodzenia się dziecka, jeżeli przebywał w miejscu jego urodzenia. W sytuacji, gdy nie wiedział o narodzinach dziecka, mógł to uczynić w ciągu dwóch miesięcy od powrotu albo w ciągu dwóch lat od uzyskania wiadomości o narodzinach dziecka, gdy fakt ten przed nim ukrywano.

¹ K. Sójka-Zielińska, Historia prawa, wyd. 4, Warszawa 1981, s. 261 n.

Jeżeli mężczyzna zmarł w czasie ustawowo przewidzianym do złożenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, uprawnienie to przechodziło na jego spadkobierców. Mogli oni zaprzeczyć „prawość” dziecka w ciągu dwóch miesięcy od czasu, gdy dziecko to weszło w posiadanie dóbr ojca albo od czasu, w którym dziecko wzruszyło takie posiadanie spadkobierców po ojcu².

Kodeks Napoleona precyzyjnie wymieniał dowody, na które można było się powoływać w celu wykazania prawnego pochodzenia syna. Podstawowym było wpisanie aktu urodzenia do księgi stanu cywilnego. Czynność ta była bardzo sformalizowana. W dziale „O aktach urodzenia” ustawodawca stanowił, że w ciągu trzech dni od urodzenia się dziecka należało pokazać je miejscowemu urzędnikowi stanu cywilnego. W ten sposób składano oświadczenie o urodzeniu się dziecka i formalnie uznawano je za prawe. Oświadczenie to składał ojciec, a w jego braku lekarz, akuszerka, urzędnik służby zdrowia albo inne obecne przy narodzinach osoby. Jeżeli kobieta urodziła poza miejscem zamieszkania, świadkiem narodzin dziecka powinna być osoba, u której odbył się poród. Akt urodzenia spisywano natychmiast w obecności dwóch świadków. Wymieniano w nim dzień, godzinę, miejsce urodzenia, płeć dziecka, nadane mu imiona oraz imiona, nazwiska, stan oraz miejsce zamieszkania rodziców i świadków³.

Jeżeli nie istniał wpis w księdze stanu cywilnego, można było poprzestać na wykazaniu „ciągłego posiadania stanu prawnego dziecięcia”. Dowodzono je przez łączenie faktów wykazujących stosunek synostwa i pokrewieństwa między osobą i rodziną, do której osoba ta rzekomo należy. Takimi faktami były np.:

- noszenie zawsze imienia ojca, do którego osoba się przyznawała,
- utrzymywanie stosunków dziecko rodzic, tzn. łożenie na utrzymanie i wychowanie dziecka,
- uznanie dziecka za prawowite przez rodzinę.

Jeżeli dziecko nie mogło udowodnić tytułu urodzenia, ciągłego posiadania stanu, niezgodności zawartych tam danych czy też jego rodzice byli nieznani, dopuszczano dowód ze świadków. Można go było wykorzystać dopiero wówczas, kiedy istniał jakiś „początkowy dowód pisemny” albo gdy dowód ten wynikał z takich czynów, na podstawie których można było wysnuć przypuszczenie o synostwie.

Początkowy dowód pisemny to np. dowód wynikający z „tytułów familii”, z rejestrów i papierów domowych ojca lub matki, z aktów publicznych, a nawet prywatnych, które pochodziły od strony uczestniczącej w tym sporze lub każdej innej osoby zainteresowanej. Strona przeciwna mogła przywoływać wszelkie środki służące potwierdzeniu, że odwołująca się osoba nie jest dzieckiem matki, do której chce należeć, albo dowodzić, że nie jest dzieckiem męża matki. Dopuszczano, zatem w kodeksie poszukiwanie macierzyństwa. To dziecko musiało dowieść, że jest rzeczywiście tym samym, które urodziła kobieta uznawana za jego matkę. Dziecko mogło tu przytaczać dowody ze świadków tylko wtedy, gdy istniały początkowe dowody pisemne⁴.

² Kodeks Napoleona, Warszawa 1813 [dalej: KN], art. 312–318.

³ KN, art. 55–57.

⁴ KN, art. 319–325.

Kodeks Napoleona w art. 340 wprowadzał zakaz poszukiwania ojcostwa. Stwierdzał jedynie, że w przypadku porwania kobiety przed poczęciem, porywający na żądanie stron zainteresowanych mógł być uznany za ojca dziecka.

II. STATUS DZIECI POZAMAŁŻEŃSKICH

Kodeks Napoleona rozróżniał dwie kategorie dzieci: prawne i pozamałżeńskie. Takie rozwiązanie było konsekwencją przyjęcia przez ustawodawcę zasady trwałości rodziny legalnej i prowadziło do jaskrawego upośledzenia dzieci nieślubnych. Dzieci pozamałżeńskie nie miały jednak jednorodnej sytuacji prawnej, ponieważ Kodeks Napoleona dzielił je na:

1. dzieci nieślubne „zwykłe”, zwane naturalnymi;
2. dzieci ze związków cudzołożnych i kazirodczych.

Pierwsza kategoria, czyli dzieci naturalne, miała więcej praw. Przede wszystkim dzieci te mogły zostać uprawnione przez następne małżeństwo rodziców lub dobrowolne uznanie dziecka naturalnego. Uprawnienie przez małżeństwo sprawiało, że dziecko uzyskiwało takie same prawa jak dzieci zrodzone w małżeństwie. Uznanie dobrowolne wymagało aktu formalnego. Gdy następowało ono ze strony ojca, bez uznania i przyznania się matki, wywierało skutek tylko wobec ojca. Z kolei uznanie dokonane w czasie trwania małżeństwa przez jednego z małżonków na korzyść dziecka naturalnego, poczętego jeszcze przed zawarciem małżeństwa, nie wywierało negatywnych skutków ani w stosunku do uznanego dziecka naturalnego, ani w stosunku do dzieci pochodzących z tego małżeństwa⁵.

Dzieci naturalne uznane lub których pochodzenie zostało ustalone, nie wchodziły jednak do rodziny swych rodziców, a uzyskiwały tylko ograniczone uprawnienia spadkowe. Przede wszystkim dzieci naturalne nie były dziedzicami. Kodeks Napoleona rozróżniał bowiem dwa rodzaje spadkobierców: dziedziców prawych i spadkobierców nieporządkowych, a wśród tych ostatnich wyróżniał cztery klasy:

1. dzieci naturalne uznane,
2. ojcowie i matki naturalne,
3. współmałżonek pozostały przy życiu,
4. rząd.

Do klasy pierwszej należały dzieci naturalne zmarłego, czyli:

- dziecko, które zostało dobrowolnie uznane przez swego naturalnego ojca lub matkę,
- dziecko, które dowiodło sądownie, że jest naturalnym dzieckiem zmarłego⁶.

To ogólne sformułowanie nie zawierało żadnego rozróżnienia między dwoma rodzajami uznania. Zaznaczało jedynie, iż uznanie przymusowe daje mniejszą

⁵ J. D e l s o l, *Zasady Kodeksu Napoleona w związku z nauką i jurysprudencją*, Warszawa 1874, s. 43 n.

⁶ KN, art. 757.

rękojmię od uznania dobrowolnego i wskutek tego dziecko naturalne, którego tytuł był zapisany w wyroku sądowym, nie powinno być zrównane z dzieckiem, którego tytuł zawierał się w akcie publicznym, pochodzącym od jego rodziców. Jeżeli zaś uznanie sądowe było następstwem fałszywego świadectwa złożonego w sądzie, to pod pozorem uznania dobrowolnego mogło się także ukrywać przysposobienie. Zatem w obliczu prawa spadkowego uznanie przymusowe miało takie same skutki, co uznanie dobrowolne.

Udział dzieci naturalnych w spadku po ich naturalnym ojcu lub matce był różnicowany w zależności od tego, w zbiegu z kim dziedziczyły. Z reguły dziecko naturalne otrzymywało 1/3 tego, co by dostało będąc dzieckiem prawnym. Obliczenie tego udziału było bardzo proste, gdy było jedno dziecko naturalne i jedno dziecko prawe. Dziecko naturalne otrzymywało wówczas jedną dziewiątą spadku. Bardziej skomplikowaną była sytuacja, gdy było kilkoro dzieci naturalnych. Pojawiły się tutaj różne systemy obliczania udziału. Jurysprudencja opowiadała się za takim systemem, w którym udział każdego dziecka naturalnego liczono w ten sposób, jak gdyby wszystkie inne dzieci były prawnymi. I tak, gdy było troje dzieci naturalnych i jedno prawe, zwolennicy powyższego systemu uważali, że każde dziecko naturalne będzie miało jedną trzecią czwartej części spadku, czyli jedną dwunastą. Ale był to system nielogiczny, gdyż dziecko naturalne będąc w zbiegu z innymi dziećmi naturalnymi było w takim położeniu, jak gdyby było w zbiegu z innymi dziećmi prawnymi. Ponadto dziecko prawe korzystało w przypadku większej liczby dzieci naturalnych. Dlatego też ostatecznie przyjęto tzw. system ustosunkowania, który miał utrzymać zawsze ten sam stosunek między udziałem każdego dziecka naturalnego, a udziałami dzieci prawych⁷.

W drugim przypadku, gdy dziecko naturalne pozostawało w zbiegu z bocznymi uprzywilejowanymi⁸ albo z wstępnymi zmarłego, otrzymywało połowę udziału, jaki by miało będąc dzieckiem prawnym. Ponieważ odziedziczyłoby cały spadek to na jego udział przypadła połowa. W tym przypadku obie części były równe. Gdy było kilkoro dzieci naturalnych, zastosowanie znajdował system stosunkowego rozdziału przedstawiony powyżej i spadek zawsze dzielił się w ten sposób, że każde dziecko naturalne otrzymywało jako swój własny udział część równą udziałowi dziedziców prawych, wziętych zbiorowo. Na przykład, gdy było troje dzieci naturalnych i jeden brat prawy zmarłego, cały spadek dzielił się na cztery części, z których po jednej przypadło dla każdego dziecka naturalnego, zaś jedną otrzymywał brat prawy.

Jakkolwiek artykuł 757 Kodeksu Napoleona wymieniał wśród krewnych bocznych uprzywilejowanych tylko braci i siostry zmarłego, to w istocie stawał na równi z nimi zstępnymi tychże braci i siostr. Poza tym, chociaż spadek pozostawiał dzieci naturalne poza porządkiem dziedziczenia, to nie przestawał być porządkowym i poddanym ogólnym zasadom prawa dla krewnych prawych. System liczenia wywoływał, więc takie same następstwa zarówno w przypadku, gdy zmarły pozostawił dzieci naturalne w zbiegu z „synowcami” i siostrzeńcami, jak i w przypadku, gdy dzieci naturalne były w zbiegu z braćmi i siostrami.

⁷ J. De l'isol, jw., s. 44 n.

⁸ Byli to bracia i siostry zmarłego albo ich zstępni.

W trzecim przypadku, gdy dziecko naturalne było w zbiegu z bocznymi nieuprzywilejowanymi⁹, otrzymywało trzy czwarte tego, co otrzymałoby gdyby było dzieckiem prawnym. Ponieważ jako prawe miałyby ono cały spadek, zatem jako dziecko naturalne otrzymywało trzy czwarte części spadku.

Tutaj także znajdował zastosowanie przedstawiony powyżej system ustosunkowania. Jeśli było kilkoro dzieci naturalnych, spadek zawsze dzielił się tak, aby na wyłączny udział każdego dziecka naturalnego przypadła część trzy razy większa od udziału zbiorowo wziętych dziedziców prawych. Na przykład, gdy było troje dzieci naturalnych i jeden stryjeczny lub cioteczny brat zmarłego, cały spadek dzielił się na dziesięć części, z których po trzy przypadały dla każdego dziecka naturalnego, a jedna dla dziedzica prawnego.

Jeśli w jednej linii znajdowali się boczni uprzywilejowani albo wstępni, a w drugiej krewni boczni nieuprzywilejowani, to wówczas obliczenie części odbywało się oddzielnie w każdej z dwu linii i zawsze według poprzednio podanych zasad. Dopiero, gdy zmarły w ogóle nie pozostawił krewnych prawych w stopniu dającym prawo do dziedziczenia, wtedy dziecko naturalne otrzymywało cały spadek.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że dzieci prawe dziecka naturalnego mogły je zastępować¹⁰, a nawet dziedziczyć z mocy własnego prawa, jeżeli dziecko naturalne zostało uznane za niegodne albo nie chciało przyjąć spadku. Z kolei dzieci naturalne, dobrowolnie uznane w czasie małżeństwa przez jedno z małżonków, będące w zbiegu z drugim małżonkiem lub dziećmi prawnymi pochodzącymi z małżeństwa, nie miały żadnego prawa do spadku, jeżeli nie były wspólnymi dziećmi obojga małżonków¹¹.

Dziecko naturalne było zobowiązane do zaliczenia na poczet swego udziału spadkowego to, co otrzymało od zmarłego za jego życia. To potrącenie miało służyć zabezpieczeniu interesów prawej rodziny. W praktyce pojawiło się pytanie, czy w celu obliczenia udziału spadkowego przypadającego dziecku naturalnemu, należało przyjąć za podstawę liczenia dobra zmarłego potrąciwszy z nich darowiznę czy też dobra zmarłego z włączeniem darowizny?

Artykuł 760 Kodeksu Napoleona niestety mieszał przepisy o poręczeniu z przepisami o powrotach, a istniały poważne różnice między jedną i drugą z tych czynności. Rzeczy podlegające potrąceniu i powrotowi były wprawdzie tożsame, ale zmarły nie mógł uwolnić od potrącenia dziecka naturalnego, podczas gdy mógł uwolnić od powrotu każdego innego z obdarowanych. Ostatecznie przyjęto, że sposób postępowania winien być taki sam jak w przypadku dzieci prawych, czyli najpierw dobra otrzymywane w darowiznie ulegały powrotowi, a dopiero potem następowało obliczenie udziałów z tak powstałej masy¹².

Kodeks, chcąc usunąć wszelkie nieporozumienia majątkowe między rodziną prawną i dziećmi naturalnymi stanowiącymi, że te dzieci nie mogą żądać spadku, jeżeli otrzymały połowę udziału (jaki powinny odziedziczyć) w postaci darowizny od żyjącego rodzica naturalnego. Dobroczynca winien jednak wyraźnie oświadczyć,

⁹ To wszyscy boczni nie będący braćmi lub siostrami spadkodawcy oraz zstępni tychże bocznych.

¹⁰ KN, art. 759.

¹¹ J. De l'sol, jw., s. 47 n.

¹² Tamże.

że jego zamiarem było ograniczenie udziału dziecka naturalnego¹³. Dzieci naturalne miały możliwość odrzucenia darowizny zawierającej zastrzeżenia wyłączenia, ponieważ Kodeks miał na uwadze darowiznę przyjętą przez dziecko, nie zaś darowiznę narzuconą przez ojca.

Jeżeli darowizna okazała się mniejsza od połowy udziału, dziecko naturalne mogło wystąpić o uczestnictwo w podziale spadku i żądać uzupełnienia. Ale Kodeks zabezpieczał dziecku tylko uzupełnienie do wysokości połowy udziału. Prawdopodobnie dlatego, że wcześniejsze używanie przedmiotu darowizny wydawało mu się dostatecznym wynagrodzeniem.

Darowizna przyjęta przez dziecko traciła swój skutek wyłączający, gdy prawa rodzina darczyńcy nie przeżyła go i jeśli nie było innego rozporządzenia czy testamentu. Wówczas dziecko otrzymywało cały spadek, niezależnie od tego czy było w zbiegu z innymi spadkobiercami nieporządkowymi¹⁴.

Ponadto Kodeks Napoleona różnicował sytuację dzieci prawych i pozamałżeńskich, wprowadzając podział majątku na część rozporządzalną i obowiązkową. Część rozporządzalna służyła utrwaleniu władzy ojca nad dziećmi i była jednocześnie środkiem wyrównywania różnic zachodzących pomiędzy dziećmi z przyczyny „talentów, ułomności, względów losu lub niepowodzeń”.

Część obowiązkowa ograniczała szczodrość ojca na rzecz jednych dzieci kosztem pozostałych. Prawo do części obowiązkowej mieli zstępni i wstępni zmarłego. Część obowiązkowa zstępnych zależała od liczby dzieci. Zgodnie z art. 913 Kodeksu Napoleona „szczodrobliwości” uczynione przez akty między żyjącymi czy przez testament nie mogły przekroczyć połowy majątku osoby rozporządzającej, jeżeli pozostawiał jedno dziecko prawe, 1/3 — dwoje dzieci, 1/4 — gdy pozostawił troje lub więcej dzieci. Tak więc część obowiązkowa wynosiła odpowiednio połowę, dwie trzecie lub trzy czwarte części, stosownie do powyższych przykładów.

O ile bezspornym było, że prawo do części obowiązkowej mają prawa dzieci zmarłego (jako dzieci uprawnione, gdyż art. 333 nadawał im wszystkie prawa, jakie służyły dzieciom prawym) oraz dzieci przysposobione na podstawie art. 350, to istniały wątpliwości czy prawo to przysługuje dzieciom naturalnym. Było tak dlatego, że żaden przepis kodeksu nie przyznawał wyraźnie dzieciom naturalnym części obowiązkowej.

Zwolennicy przyznania takiego prawa dzieciom naturalnym wywodzili je z zasad ogólnych, a mianowicie z art. 757 i następnych, przyznających dzieciom naturalnym uznanym część tego, co by miały będąc dziećmi prawnymi. A gdyby były prawnymi, miałyby prawo do części obowiązkowej; będąc naturalnymi, miałyby więc prawo do części obowiązkowej.

Przeciwnicy tych rozwiązań dowodzili, iż art. 913 Kodeksu Napoleona przyznaje część obowiązkową tylko dzieciom prawnym, odmawiając jej *a contrario* dzieciom naturalnym. Również art. 767 przyznawał dziecku naturalnemu jedynie prawo do dóbr po zmarłym ojcu lub matce, tj. do dóbr wchodzących w skład spadku w chwili jego otwarcia. Powyższe zarzuty można było z kolei odierać powołując

¹³ KN, art. 761.

¹⁴ J. De los ol, jw., s. 49.

się np.: na prawo dzieci naturalnych, nawet zrodzonych z cudzołóstwa lub kazirodztwa, do alimentów.

Najbardziej drastyczne były postanowienia Kodeksu Napoleona w odniesieniu do dzieci ze związków cudzołożnych i kazirodzczych, a więc będących owocem „związków występnych”. W myśl kodeksu dzieci te nigdy nie mogły zostać ani uprawnione, ani uznane. Odmawiano im nawet prawa poszukiwania stanu. Nie były dziedzicami, nie miały żadnych praw spadkowych, a tylko ograniczone prawa alimentacyjne. Obliczenia alimentów dokonywano biorąc pod uwagę stan dóbr przypadających do podziału oraz potrzeby dziecka. Jednak już sam brak jednej z powyższych granic wystarczył, żeby wszelkie prawo do alimentów ustało.

Samo roszczenie alimentacyjne było również ograniczone. Dziecko ze związku kazirodczego czy cudzołożnego nie mogło występować z roszczeniem o alimenty, gdy miało swój majątek osobisty albo gdy jego ojciec lub matka już zapewnił mu alimenty albo gdy dali mu wykształcenie czy nauczyli zawodu (rzemiosła) lub rękodziela¹⁵.

III. ZAKRES WŁADZY OJCOWSKIEJ

Fundamentem trwałości rodziny była w Kodeksie Napoleona silna władza ojcowska (*puissance paternelle*). Władza ta przysługiwała wyłącznie ojcu. Kodeks nie posługiwał się pojęciem władza rodzicielska, nie stanowił o władzy matki nad dziećmi, a tylko o władzy ojcowskiej. Zakres tej władzy był szeroki, obejmował zarówno samo dziecko jak i jego majątek. Kodeks znał też szczególne środki wykonywania władzy ojcowskiej, zwane „środkami poprawy”, które polegały na mnożeniu stosowania wobec dziecka przymusu fizycznego w postaci żądania zamknięcia go przez władze sądowe w miejscu odosobnienia.

W tytule „O władzy ojcowskiej” kodeks stanowił, że dziecko w każdym wieku powinno oddawać „cześć i uszanowanie” ojcu i matce. Można jednak stwierdzić, że w czasie trwania małżeństwa obowiązek ten należało wypełniać tylko wobec ojca.

Dziecko pozostawało pod władzą ojca aż do pełnoletności lub usamodzielnienia się. Nie mogło opuścić domu ojca bez pozwolenia, za wyjątkiem dobrowolnego przyjęcia służby wojskowej po ukończeniu 18 roku życia. Ojciec mógł używać środków poprawy, gdy miał ważne powody do niezadowolienia z postępowania dziecka. Do 16 roku życia ojciec mógł trzymać dziecko w zamknięciu na czas nie dłuższy niż miesiąc. Mogło to nastąpić na podstawie wydanego wcześniej przez prezydenta trybunału okręgu tzw. rozkazu przytrzymania¹⁶.

Od 16 lat do pełnoletności albo usamodzielnienia się dziecka ojciec mógł żądać zamknięcia dziecka na czas nie dłuższy niż 6 miesięcy. W tym celu powinien uzyskać zgodę prezydenta trybunału okręgu, który w porozumieniu z prokuratorem cesarskim mógł wydać rozkaz przytrzymania na okres krótszy niż żądanie ojca lub w ogóle odmówić zgody. Innych formalności, oprócz nakazu przytrzymania, nie

¹⁵ Tamże, s. 50 n.

¹⁶ KN, art. 371–376.

wymagano. Ojciec musiał jedynie podpisać zgodę na ponoszenie wszelkich kosztów związanych z zamknięciem dziecka.

Ojciec mógł zawsze skrócić czas zamknięcia, ale jeżeli po wyjściu na wolność dziecko dopuściło się nowych wykroczeń, można było zamknąć je ponownie.

Opisany powyżej tryb zastosowania środków poprawy odnosił się także do dziecka z pierwszego małżeństwa, którego ojciec powtórnie się ożenił. Takiej władzy nie posiadała oczywiście matka, która również podlegała władzy męża lub krewnych. Jeśli nie była zamężna mogła podjąć decyzję o zamknięciu swojego dziecka tylko wspólnie z dwoma krewnymi byłego małżonka.

Zastosowanie środka poprawy w wyżej opisanej postaci było zakazane w stosunku do dzieci posiadających osobisty majątek albo będących w „obowiązku stanu”¹⁷.

Zamkniętemu dziecku przysługiwała skarga do prokuratora przy sądzie apelacyjnym. Sąd po zbadaniu sprawy mógł odwołać albo ograniczyć nakaz wydany w pierwszej instancji przez prezydenta trybunału. Powyższe rozwiązania odnosiły się oczywiście do dzieci naturalnych prawnie uznanych.

Ojciec w czasie trwającego małżeństwa, a po jego rozwiązaniu, powstały przy życiu ojciec albo matka, mogli użytkować dobra dziecka aż do ukończenia przez nie 18 lat albo do usamodzielnienia się. Użytkowanie to obejmowało i miało zapewnić m.in.: żywienie, utrzymanie i wychowanie dzieci odpowiednio do wielkości majątku, kosztu pogrzebu, opieki w czasie choroby oraz oddawanie procentów od kapitału.

Użytkowanie majątku dziecka nie przysługiwało ojcu albo matce, przeciw którym byłby wydany wyrok rozwodowy. Dodatkowo wygasła w stosunku do matki, która powtórnie wyszła za mąż.

Powyżej opisane użytkowanie nie rozciągało się na majątek dzieci nabyty z dochodów uzyskanych z własnej pracy, ani na majątek uzyskany w drodze zapisu czy testamentu, w którym zakazywano użytkowania matce i ojcu¹⁸.

W czasie trwania małżeństwa to ojciec był zarządcą osobistych dóbr małoletnich dzieci (czyli dzieci do 21 roku życia). Po rozwiązaniu małżeństwa przez śmierć cywilną albo naturalną, opieka nad małoletnimi i nie usamodzielnionymi dziećmi należała z mocy samego prawa do pozostałego przy życiu małżonka. Jednakże ojciec mógł w akcie ostatniej woli albo przez świadome oświadczenie, złożone przed sędzią pokoju czy notariuszem, wyznaczyć pozostałej przy życiu matce „doradcę szczegółowego”, bez którego matka nie mogła samodzielnie sprawować opieki.

Jeżeli w momencie śmierci męża żona była w ciąży, rada rodzinna wyznaczała kuratora dla spodziewanego dziecka. Po narodzinach matka stawała się opiekunką dziecka, a kurator zostawał z mocy prawa tzw. opiekunem przydanym.

Matka, choć nie była zobowiązana do przyjęcia opieki (mogła odmówić jej przyjęcia), to mimo wszystko musiała wykonywać obowiązki wynikające z opieki do czasu wyznaczenia opiekuna. Matka-opiekunka, która chciała powtórnie wyjść za mąż, zobowiązana była zwołać radę rodzinną, która miała rozstrzygnąć, komu powierzyć opiekę nad dzieckiem. Jeżeli matka nie dopełniła tego obowiązku, traciła

¹⁷ KN, art. 377.

¹⁸ KN, art. 384–387.

prawo do opieki i ponosiła wraz z nowym mężem solidarną odpowiedzialność za bezprawne sprawowanie opieki. Gdy matka prawnie zwołała radę familijną, ta mogła pozostawić jej opiekę nad dziećmi, ale nie samodzielnie, lecz z dodaniem jako współopiekuna nowego męża. Razem ponosili wówczas solidarną odpowiedzialność za sprawowanie opieki¹⁹.

PODSUMOWANIE

To ponadczasowe dzieło, jakim niewątpliwie jest Kodeks Napoleona, nie wprowadzało ani zasady równości małżonków, ani tym bardziej postulatu zrównania pozycji prawnej dzieci, niezależnie od tego czy pochodzili z małżeństwa, czy nie. W tych rozwiązaniach kodeks zachowywał wiele elementów dawnej epoki. Przyjmował patriarchalną koncepcję rodziny legalnej, ściśle podporządkowując żonę oraz dzieci władzy męża. Była to władza obejmująca wszystkie sfery życia kobiety, nawet osobiste. Kobieta była bowiem — jak stwierdzał kodeks — „wieczyście małoletnia”, tzn. niezdolna do działań prawnych bez zgody lub upoważnienia mężczyzny: ojca, męża czy krewnego.

Dyskryminacją kobiet był np. przepis dotyczący rozwodu z przyczyny cudzołóstwa. Otóż mąż mógł zawsze żądać rozwodu, gdy żona dopuściła się zdrady, a żona tylko wtedy, gdy mąż „trzymał swoją nałożnicę we wspólnym domu”. Z kolei art. 381 Kodeksu Napoleona ograniczał władzę kobiety-matki nad dziećmi. Stanowił wyłącznie o władzy ojcowskiej. Również stosowanie środków poprawy było generalnie zarezerwowane tylko dla ojca dziecka i to nawet wtedy, gdy małżeństwo przestało już istnieć, a dziecko pozostawało w domu matki. Kobieta nie mogła nawet wybrać opiekuna dla swoich dzieci z pierwszego małżeństwa, jeśli chciała ponownie wyjść za mąż. W tej kwestii decydowała rada familijna.

W ogólnych opracowaniach traktujących o prawie francuskim doby Napoleona podkreśla się przede wszystkim nowoczesność rozwiązań Kodeksu Napoleona. Temu twierdzeniu częściowo przeczą działy prawa małżeńskiego i rodzinnego, w których Napoleon zachował wiele archaicznych rozwiązań, które ocenić należy krytycznie.

FAMILIENRECHT IN NAPOLEONS GESETZBUCH

ZUSAMMENFASSUNG

Der Beitrag ist eine Besprechung rechtlicher Lösungen, die Napoleons Gesetzbuch im Bereich des Familienrechts enthält. Sich fast ausschließlich auf die Gesetze stützend, wurde die patriarchalische Konzeption der legalen Familie charakterisiert. Es war eine Familie,

¹⁹ KN, art. 389–396.

aufgebaut auf dem Prinzip der Beständigkeit und Unantastbarkeit. Daher führte Napoleons Gesetzbuch solche Lösungen herbei, die diese Beständigkeit sichern und gewährleisten sollten. Dazu gehörte das Prinzip der ehelichen Herkunft des Kindes mit gleichzeitigem Verbot einer Mutmaßung der Vaterschaft, die rechtliche Benachteiligung außerehelicher Kinder sowie eine starke Position des Vaters. Diese Prinzipien wurden charakterisiert unter besonderer Berücksichtigung der ungleichen Position der Eheleute und der Unterwerfung der Ehefrau der Willkür ihres Mannes. (Des Vaters des Ehemannes, weiterer Verwandten) sowie die Möglichkeit zur Anwendung von physischer Nötigung gegenüber Kindern, z. B. Haft in einer Verbesserungsanstalt. Auch dem Erbschaftsrecht wurde Aufmerksamkeit geschenkt, d.h. dem Einfluss der Herkunft des Kindes auf sein Recht zur Beerbung seiner Eltern.